

ARCHIWUM RINGELBLUMA

Losy Żydów łódzkich (1939–1942)

10

צ״ר

ARCHIWUM RINGELBLUMA

Seria wydawnicza:

ARCHIWUM RINGELBLUMA

Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy

Eleonora Bergman (koordynator), Tadeusz Epsztein



Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma

ARCHIWUM RINGELBLUMA

Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy

tom 10

Losy Żydów łódzkich
(1939–1942)

Opracowała Monika Polit



Warszawa 2013

Przekłady
Piotr Kendziorek
Monika Polit

Projekt okładki i stron tytułowych
Mikołaj Filipiuk

Przygotowanie do druku
Anna Gogolewska

Redaktor prowadzący
Szymon Morawski

Redakcja i korekta
Jolanta Rudzińska

Indeksy
Monika Polit

Redakcja techniczna
Zofia Kosińska

Skład i łamanie
Dariusz Górski

Publikacja powstała przy wsparciu finansowym przyznanym w ramach
Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki
oraz Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Copyright © Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma 2013
© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013

ISBN 978-83-61850-44-1 (ARG)

ISBN 978-83-61850-77-9 (ŻIH)

ISBN 978-83-235-1100-7 (WUW)

ISBN 978-83-235-1575-3 PDF

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

<http://www.wuw.pl>; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 55-31-333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie 1

Spis treści

Wykaz skrótów	X
Wstęp	XIII
Nota edytorska	XXII

Dokumenty

Rozdział I

Od początku wojny do zamknięcia getta

Dok. 1. Po 12.1939, Warszawa – getto. [Eliasz (Eliahu) Gutkowski], Relacja pt. "לאָדזש" [„Łódź”]	2
Dok. 2. Po 11.1939, b.m. Fela Wiernikówna, Relacja pt. „Wspomnienia i przeżycia wojenne”	9
Dok. 3. Po 03.1941, b.m. [Jakub Samson?], Relacja pt. "איבערלעבענישן פֿון אַן אַרבעטער „Przeżycia robotniczej rodziny w Łodzi i Warszawie. Wrzesień 1939 – marzec 1941”].....	19
Dok. 4. Po 10.1941, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. „Moja druga ucieczka z Łodzi” (10.1941 r.)	23
Dok. 5. Po 16.11.1940, Warszawa – getto. N.N., Wspomnienia pt. „W okupowanej Łodzi”	28
Dok. 6. Po 09.1939, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "מיין אַרויסגיין פֿון לאָדזש" [„Moje wyjście z Łodzi”].....	51
Dok. 7. Po 09.1939, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "לאָדזש" [„Łódź”].....	54
Dok. 8. Po 09.1939, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "דאָס צוריקגיין נאָך לאָדזש" [„Powrót do Łodzi”].....	56
Dok. 9. Po 1939, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "די באַנק-היזער אין לאָדזש" [„Domy bankowe w Łodzi”]	59
Dok. 10. b.d., Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "פֿון לאָדזש" [„Z Łodzi”]	61

VI Spis treści

Dok. 11. b.d., Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "פון לאָדזש" [„Z Łodzi”]	63
Dok. 12. b.d., Warszawa – getto. N.N., Relacja z Łodzi.....	66
Dok. 13. Po 03.1941, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "רעפֿלעקסן פֿון לאָדזש" [„Łódzkie refleksje”] (03.1941 r.).....	69
Dok. 14. Po 18.04.1942, Warszawa – getto. N.N., Wspomnienia z Łodzi i Warszawy (fragment)	72
Dok. 15. Po 1939, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "מינע איבערלעבונגען פֿון מיין אָרעסט ביז דעם ראָדאָגאָשטשער לאַגער" [1939].11.8 [„Moje przeżycia od mojego aresztowania 8.11.[1939] do obozu w Radogoszczu”]	82
Dok. 16. Po 12.1939, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "מינע לאָדזשער איבערלעבונגען" [„Moje łódzkie przeżycia (obóz)”]	89
Dok. 17. Po 10.1939, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "פֿון דער לאָדזשער קהילה לעבן" [„Z życia łódzkiej gminy”].....	91
Dok. 18. Po 09.1939, Warszawa – getto. [Rabin Szolem Trajstman], Relacja pt. "לאָדזש" [„Łódź”]	94
Dok. 19. b.d., Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "פֿון לאָדזשער לעבן" [„Z łódzkiego życia”]	97
Dok. 20. Po 28.04.1941, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "די טראַגעדיע פֿון די לאָדזשער" [„Tragedia staromiejskiej synagogi w Łodzi”]	99
Dok. 21. Po 5.05.1941, Warszawa – getto. N.N., Opracowanie na temat domu modlitwy przy starej synagodze w Łodzi (5.05.1941 r.).....	101
Dok. 22. Po 12.1939, Łódź. [Władze niemieckie Łodzi], Merkblatt für die Aussiedlung von Juden [Zarządzenie o wysiedleniu Żydów]	103
Dok. 23. Po 12.1939, Warszawa – getto. Mojsze Szaja, Relacja żydowskiego chłopca wywiezionego z Łodzi (12.[1939]).....	105

Rozdział II

Getto – organizacja i warunki życia

Dok. 24. Po 02.1940, Warszawa – getto. D.T., Relacja pt. "די אָרגאַניזאַציע פֿון געטאָ אין לאָדזש" [„Organizacja getta w Łodzi”].....	108
Dok. 25. Po 03.1940, Warszawa – getto. L.G., Relacja o wydarzeniach w Łodzi (grudzień 1939 – marzec 1940 r.).....	111
Dok. 26. b.d., Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "לאָדזש" [„Łódź”]	119
Dok. 27. Po 04.1941, Warszawa – getto. Jan Kapczan, "מאַטעריאַלן וועגן דער פֿינאַנס-ווירטשאַפֿט פֿון יידן [ישע] קהילות בשעת דער מלחמה" [„Materiały o gospodarce finansowej żydowskich gmin w czasie wojny”]	123
Dok. 28. Po 10.1940, Warszawa – getto. Zestawienie wszystkich wydziałów resortu pracy w getcie łódzkim i ich wyrobów (fragment)	127
Dok. 29. Po 06.11.1940, Warszawa – getto. Spis wydziałów i placówek (z adresami) administracji żydowskiej w getcie łódzkim.....	129

Dok. 30. 06.1940–02.1941, Łódź – getto.....	133
a) Przełożony Starszeństwa Żydów w Litzmannstadt [Łodzi], Mordechaj Chaim Rumkowski, Obwieszczenia.....	133
1) nr 60 z 12.06.1940 r., o spisie ludności w getcie w dniu 16.06.1940 r.....	133
2) nr 73 z 28.06.1940 r., o urzędzeniu w getcie półkolonii dla dzieci w wieku 4–7 lat i kolonii dla dzieci 7–15-letnich.....	134
3) nr 74 z 2.07.1940 r., o zakazie wychodzenia na ulicę po godzinie 18.00 w dniu 3.07.1940 r.	135
4) nr 104 z 12.08.1940 r., apel o zachowanie spokoju w getcie.....	135
5) nr 107 z 13.08.1940 r., w sprawie składania podań przez komitety domowe o pozwolenie na prowadzenie ogólnodostępnych kuchni	136
6) nr 123 z 20.09.1940 r., o zasadach przyznawania zasiłków, budżecie RŻ.....	137
7) nr 133 z 4.10.1940 r., o wprowadzeniu godziny policyjnej w dniu 4.10.1940 r. na 21.00.....	139
8) nr 134 z 11.10.1940 r., o zakazie handlu w soboty	139
9) nr 136 z 11.10.1940 r., o bezprawnym ubieganiu się o zasiłki	139
10) nr 158 z 6.11.1940 r., o powołaniu Najwyższej Izby Kontroli dla tępienia wykroczeń	140
11) nr 162 z 14.11.1940 r., o przydziale żywności i opału na zimę (grudzień 1940–luty 1941 r.).....	141
12) nr 166 z 19.11.1940 r., o możliwości pracy dla mężczyzn (600 osób) poza gettem, rejestracja 24.11.1940 r.	142
13) nr 176 z 8.12.1940 r., o zakazie handlu artykułami żywnościowymi nabywanymi w sklepach Mordechaja Chaima Rumkowskiego	143
14) nr 177 z 10.12.1940 r., o przejęciu 12.12.1940 r. kuchni domowych	143
15) nr 178 z 12.12.1940 r., o rozdaniu kartek żywnościowych 15.12.1940 r.....	145
16) nr 182 z 20.12.1940 r., o wypłatach dla robotników pracujących poza gettem.....	145
17) nr 185 z 24.12.1940 r., spis kuchni (adresy) w getcie łódzkim przejętych przez Mordechaja Chaima Rumkowskiego.....	146
18) nr 186 z 27.12.1940 r., o wprowadzeniu przydziału żywności na kartki w sklepach Rumkowskiego.....	149
19) nr 187 z 28.12.1940 r., o darze chanukowym dla rodzin najuboższych w getcie.....	150
20) nr 195 z 16.01.1941 r., o dodatkowym przydziale chleba	152
21) nr 197 z 17.01.1941 r., o podwyżce zasiłków za styczeń 1941 r.	152
22) nr 198 z 18.01.1941 r., o nakazie uprzątnięcia śniegu.....	153
23) nr 199 z 18.01.1941 r., wezwanie do wypożyczenia Wydziałowi Robót Publicznych sprzętu do odśnieżania	154
24) nr 200 z 21.01.1941 r., o przydziale chleba	154
25) nr 206 z 1.02.1941 r., o utworzeniu komisji organizujących przesiedlenie ludności w związku z decyzją o zmniejszeniu getta.....	154

VIII Spis treści

b) Przełożony Starszeństwa Żydów w Litzmannstadt [Łodzi], Mordechaj Chaim Rumkowski, Druki	155
1) 12.1940 r., Blankiet karty pocztowej powołania do pracy poza gettem	155
2) Karta mleczna na 03–05.1941 r.	156
3) Dziecięca karta żywnościowa, 1941 r.	157
4) Talon na produkty dla chorych, 1941 r.	157
Dok. 31. 15.05.1940, Łódź – getto. Pieniądze papierowe getta łódzkiego	158
Dok. 32. Po 06.1940, Warszawa – getto. Tabela pt. "1940 פריזון אין לאָדזש אין יוני" [„Ceny w Łodzi w czerwcu 1940”]	159
Dok. 33. Po 01.1941, b.m. N.N., „Notatka o położeniu gospodarczym getta łódzkiego w końcu stycznia 1941 r.” (30.01.1941 r.) (fragment).....	160
Dok. 34. Po 30.04.1940, Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "עפֿיזאָדן פֿון לאָדזשער געטאָ" [„Epizody z łódzkiego getta”].....	165
Dok. 35. 1941, Łódź – getto. Kalendarz z getta łódzkiego na rok 1942, opracował Szmul Rozensztajn.....	166
Dok. 36. 01–04.1942, Łódź – getto. Kooperatywa B. (Litzmannstadt – Getto, Kirchgasse 4), Rachunki wystawione dla B. Strykowskiego za różne artykuły spożywcze i przemysłowe objęte przydziałami kartkowymi w getcie łódzkim.....	218
Dok. 37. 1942, Warszawa – getto. N.N., Notatka o roli Mordechaja Chaima Rumkowskiego w getcie łódzkim.....	225
Dok. 38. [1942], Warszawa – getto. N.N., Relacja o getcie łódzkim.....	228
Dok. 39. a) 01.1942, Warszawa – getto. N.N., Zbiór wierszy: „Ojciec zażydzonych”, „Biją dzwony”, "מיט די ניינער מאַרקן" [„Za dziewięć marek..."]	230
b) Zbiór wierszy: „Lokomotywa”, „Oda do getta”, „Oda do młodości”, „Kuplety gettowe”	235
Dok. 40. b.d., Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "מיין אַנטלויפֿן פֿון געטאָ" [„Moja ucieczka z getta”].....	245
Dok. 41. b.d., Warszawa – getto. N.N., Relacja pt. "די מאַרטיראַלע פֿון אַ לאָדזשער פֿליט" [„Martyrologia łódzkiego uchodźcy”].....	246
Dok. 42. Po 24.10.1940, Warszawa – getto. [Mordechaj Szwarcbard?], "מעניי-דיומא" [„Aktualności”].....	254
Dok. 43. 05.01.1941, Łódź – getto. Ch. Częstochowski (Łódź, ul. Towiańskiego 8 m. 1), List z 5.01.1941 r. do S. Schefner (Warszawa, ul. Leszno 64)	255
Dok. 44. 29.12.1941, Łódź – getto. Maria Ulinower (Łódź – getto, Rembrandtstrasse 13), List z 29.12.1941 r. do Sary Brawerman (Częstochowa, ul. Katedralna 9, u I.M. Rotenberg)	257
Dok. 45. Po 1939, Łódź – getto. Chaim Emanuel (Łódź – getto), List do H.Ch. Szachno [Zagana?] (Warszawa).....	258
Dok. 46. [15.05.1941], Warszawa – getto. [Hersz Wasser], Notatki.....	259
Dok. 47. Po 15.05.1941, Warszawa – getto. Mordechaj Chaim Rumkowski, „Referat przewodniczącego Rady Starszych miasta Łodzi wygłoszony w dniu 15.05.1941 r. do przedstawicieli ziomkostwa łódzkiego w Warszawie”	262

Dok. 48. [15.05.1941], Warszawa – getto. Mordechaj Chaim Rumkowski, "רעפערעאט-באריכט פֿונעם עלטעסטן יידישן ראָט אין ליצמאַנשטאָט געטאָ ח. רומקאווסקי געהאַלטן דעם 15 מײַ 1941 [„Referat sprawozdawczy przewodniczącego Rady Żydowskiej getta w Łodzi Chaima Rumkowskiego z 15.05.1941 r. wygłoszony przed przedstawicielami ziomkostwa łódzkiego w Warszawie”].....	264
Słownik terminów częściej występujących w tekście	267
Bibliografia	271
Summary.....	273
Indeks osób	275
Indeks geograficzny	279
Nazwy ulic w Łodzi i w innych miastach	282
Wykaz sygnatur	288

Wykaz skrótów

APŁ	– Archiwum Państwowe w Łodzi
aram.	– aramejski
ARG	– Archiwum Ringelbluma
AYV	– Archiwum Instytutu Yad Vashem
AŻIH	– Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
b.d.	– brak daty
b.r.	– bieżącego roku
„Biuletyn ŻIH”	– „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”
FON	– Fundusz Obrony Narodowej
fr.	– francuski
Gestapo	– Geheime Staatspolizei (Tajna Policja Polityczna)
GG	– Generalne Gubernatorstwo
hebr.	– hebrajski
Hiod	– Hilfs-Ordnungsdienst (Pomocnicza Służba Porządkowa)
HIPO	– Hilfspolizei (Policja Pomocnicza)
HTO	– Haupttreuhandstelle (Główny Urząd Powierniczy)
H.W.	– Hersz Wasser
HWC	– Hirsh Wasser Collection (YIVO – Nowy Jork, USA)
inf.	– informacja
j.	– język
KOP	– Korpus Ochrony Pogranicza
Kripo	– Kriminalpolizei (Policja Kryminalna)
<i>Kronika</i>	– <i>Kronika getta łódzkiego/Litzmannstadt Getto</i> , t. 1–5, oprac. J. Baranowski, K. Radziszewska, A. Sitarek, M. Trębacz, J. Walicki, E. Wiatr, P. Zawilski, Łódź 2009
LOPP	– Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej
łac.	– łaciński
mps	– maszynopis

niem.	– niemiecki
NIK, N.I.K.	– Najwyższa Izba Kontroli
NSDAP	– Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
OPL	– Obrona Przeciwlotnicza
oryg.	– oryginał
PKO	– Polska Kasa Oszczędności
pol.	– polski
pow.	– powiat
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PSŻ	– Przełożony Starszeństwa Żydów
rel.	– relacja
rkps	– rękopis
ros.	– rosyjski
RŻ	– Rada Żydowska
SA	– Die Sturmabteilungen der NSDAP (Oddziały Szturmowe NSDAP)
SD	– Sonderdienst (Służba Specjalna)
SP	– Ordnungsdienst (Służba Porządkowa)
SS	– Die Schutzstaffeln der NSDAP (Sztafety Ochronne NSDAP)
Str.	– Straße (ulica)
uzup.	– uzupełniony
wł.	– włoski
właśc.	– właściciel
YIVO	– Yidisher Visnshaftlekher Institut (Żydowski Instytut Naukowy), Nowy Jork, USA
ŻIH	– Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa
żyd.	– żydowski (jidysz)

Wykaz skrótów stosowanych do oznaczania charakterów pisma

BTT*	– N.N.
CC*	– N.N.
H*	– Eliaż Gutkowski
LEG*	– Eliaż Gutkowski
MS*	– Mordechaj Szwarzbard
NP* / Np*	– Mordechaj Szwarzbard
TT*	– N.N.

POLSKA POD OKUPACJĄ HITLEROWSKĄ **Podział administracyjny 1942**



Opracował Robert Chmielewski

W s t ę p

W niniejszym tomie Archiwum Ringelbluma umieszczone zostały dokumenty prezentujące okupacyjne dzieje Łodzi oraz losy jej żydowskich mieszkańców. Rozdział pierwszy otwierają pełne zdumienia i grozy relacje z przełomu sierpnia i września 1939 r., spisane m.in. przez nauczyciela, uczennicę gimnazjum i robotnika¹. Po nich następują opowieści o masowych ucieczkach z miasta w kierunku broniącej się jeszcze Warszawy. Dwie² z tych relacji wyszły zapewne spod pióra tego samego autora, który 5 września, podobnie jak tysiące innych łódzian, postanowił opuścić miasto i w ciągu kilku kolejnych dni wraz z przypadkowymi towarzyszami pieszo przemierzył nieustannie ostrzeliwaną i bombardowaną trasę przez Stryków, Głowno, Łowicz aż po okolice Warszawy, skąd jednak zawrócił. W jego opisie zwracają uwagę liczne wzmianki na temat bezinteresownej pomocy i pozytywnego stosunku polskich chłopów do uchodźców – niezależnie od ich pochodzenia. Podobne refleksje zawiera inna relacja, poświęcona nieudanej próbie przedarcia się do Warszawy przez Brzeziny³. O zamiarze dotarcia do Warszawy na początku września 1939 r. pisze też w jednym ze swoich dwóch świadectw łódzki dziennikarz⁴. W drugiej części swoich wspomnień⁵ opisuje autobusową przeprawę do stolicy w grudniu 1939 r., podczas której musiał pokonać nałożone na Żydów ograniczenia w podróżowaniu⁶.

Kolejne materiały źródłowe zawierają świadectwa systematycznych szykan, jakich łódzcy Żydzi doświadczyli w zajęтым przez Niemców mieście. Każdy

¹ Dok. 1, 2, 3.

² Dok. 6 i 8.

³ Dok. 7.

⁴ Dok. 4.

⁵ Dok. 5.

⁶ Wprowadzone zostały 11 grudnia 1939 r. i przewidywały m.in. zakup biletów po wyższych cenach oraz zakaz zajmowania miejsc w pierwszych wagonach publicznych środków lokomocji.

z 23 umieszczonych w pierwszym rozdziale dokumentów jest ilustracją odrębnej formy prześladowania. I tak oto już 18 września 1939 r. Zarząd Cywilny armii niemieckiej wydał zarządzenie ograniczające obrót pieniędzmi, na mocy którego Żydom zakazano posiadania kwot powyżej 2 tys. zł, zablokowano ich konta bankowe i depozyty oraz ograniczono możliwość wypłat, co w konsekwencji doprowadziło do bankructwa i likwidacji wielu spółek i przedsiębiorstw żydowskich⁷.

Wkrótce, tj. 5 października 1939 r., na Żydów nałożono też obowiązek pracy. Wątek łapanek do uciążliwych i często bezcelowych prac, których nieodłącznym elementem były akty okrucieństwa ze strony Niemców, przewija się przez większość tekstów zgromadzonych w pierwszym rozdziale. Ich autorzy opisują zarówno bezwzględność niemieckich funkcjonariuszy rozmaitych formacji militarnych, jak i sadyzm cywilnych volksdeutschów czerpiących satysfakcję z poniżania Żydów⁸. Psychiczne i fizyczne szykany towarzyszyły też rekwizycjom mieszkań⁹ oraz przejmowaniu przedsiębiorstw, surowców, towarów i półfabrykatów, które 19 października 1939 r. przeszły pod nadzór niemieckiego Głównego Urzędu Powierniczego Wschód (Haupttreuhandstelle Ost – HTO).

31 października 1939 r. wprowadzono w życie zarządzenie o oznakowaniu sklepów i zakładów tabliczkami informującymi o narodowości ich właściciela, które wydatnie ułatwiło grabież żydowskiego mienia. Na początku listopada doszło do pierwszego aktu terroru – aresztowano kilkudziesięciu bywalców popularnej w łódzkich sferach inteligencko-artystycznych kawiarni „Astoria”. Sama oblawa, a zwłaszcza jej rozmiary, wywołały panikę wśród łódzkich Żydów. Grozą przejęły ich wieści o losach zatrzymanych, których przewieziono do siedziby SS przy ul. Zgierskiej 116 i poddano torturom. Kulminacja tragedii nastąpiła 2 listopada, gdy w pobliskim Lesie Łagiewnickim Niemcy rozstrzelali piętnastu aresztowanych¹⁰, a za uwolnienie pozostałych zażądali okupu.

Ci, którzy nie zdołali opłacić swojej wolności, trafili do obozu w Radogoszczy, powstałego w ramach Intelligenzaktion Litzmannstadt – akcji rozpoczętej na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego 8 listopada 1939 r. W wyniku zbrodniczych działań skierowanych przeciw łódzkiej inteligencji i jej znanym działaczom społeczno-polityczno-gospodarczym, życie straciło około 1500 osób¹¹. Wśród tekstów zamieszczonych w niniejszym tomie nie ma ani jednego, którego autora można byłoby zidentyfikować jako osadzonego w Radogoszczy w związku z wydarzeniami w „Astorii”.

⁷ Dok. 9, 10, 11.

⁸ Zob. np. dok. 12 i 13.

⁹ Dok. 1, 2.

¹⁰ Dok. 2, 10. W dok. 10 autor podaje nieco zmienione szczegóły zdarzenia. Jako miejsce rozstrzelania wskazuje okolice Ozorkowa.

¹¹ Por. *Eksterminacja inteligencji Łodzi i okręgu łódzkiego, 1939–1940*, red. A. Galiński, M. Buziarek, Łódź 1992.

Dysponujemy za to dwiema relacjami, które – jak się wydaje – spisała ta sama osoba, przedstawiająca się jako „były prezes Stowarzyszenia Fabrykantów”, aresztowany właśnie 8 listopada 1939 r. i osadzony w obozie kilka dni później¹². Podczas kilkumiesięcznego pobytu w Radogoszczy człowiek ten poznał kilkoro przedstawicieli tzw. pierwszego Bajratu (Rady Przybocznej)¹³, aresztowanych i uwięzionych 11 listopada 1939 r. Wspomniana Rada powstała przy Przełożonym Starszeństwa Żydów (PSŻ)¹⁴ w Łodzi, które to stanowisko piastował Mordechaj Chaim Rumkowski, mianowany 13 października 1939 r. przez niemieckiego komisarza Łodzi Alberta Leistera. W skład tego „pierwszego” Bajratu weszli: Fiszel Lieberman, Jakub Schlosser, Abram Ajzner, W. Glass, Dawid Helman, Dawid Windman, Izidor Weinstein, Henryk Akiwe, Mieczysław Hertz, Dawid Stahl, Jakub Gutman, Edward Babiacki, Leon Mokrski, Szmuel Hochenberg, Jonas Rozen, Jakub Leszczyński, Ignacy Jaszucki, Samuel Faust, A. Damm, Maks Wyszeviański, Jakub Lando, Chil Majer Pick, Leon Rubin, Zygmunt Warszawski, Jakub Hertz, Stanisław Glatzer, A. Frankfurt, Pinchas Gierszowski, Dawid Warszawski, Markus Bender i Robert Switgal. Rada w tym składzie działała jednak niespełna miesiąc, tj. do 11 listopada 1939 r., kiedy to jej członkowie (z wyjątkiem Szmula Fausta i Dawida Windmana) zostali aresztowani i przewiezieni do więzienia w Radogoszczy. Spośród tych, którzy tam trafili, śmierci uniknęli: Dawid Helman, A. Damm, Dawid Warszawski, Chil Majer Pick, Pinchas Gierszowski, A. Frankfurt, Leon Mokrski, Maks Wyszeviański i Jakub Lando.

Tak zwany drugi Bajrat ukonstytuował się 9 grudnia 1939 r.¹⁵ Jesienią 1939 r. ofiarami szykan i represji padli również przedstawiciele łódzkiego rabinatu. Niezwykle ciekawe świadectwo na ten temat pozostawił rabin Szolem Trajstman, który opisał swoje kilkugodzinne przesłuchanie w siedzibie gestapo. Sam autor wprowadzie wyszedł z tej opresji bez szwanku, ale wspominał tragiczne losy innych łódzkich rabinów¹⁶. Religijna społeczność żydowska Łodzi poniosła też inną dotkliwą stratę, gdy w listopadzie 1939 r. Niemcy spalili synagogi: reformowaną przy ul. Spacerowej i gminną przy ul. Wólczańskiej 6 oraz synagogę i dom modlitwy na Starym

¹² Dok. 15 i 16.

¹³ Bajrat zwany wymiennie: Radą Przyboczną, Ältestenratem (Radą Starszych) lub Judenratem. Zob. hasło *Bajrat*, w: *Kronika*, t. 5, s. 274–275.

¹⁴ Tytuł ten był wymiennie stosowany z jego niemiecką formą: Der Älteste der Juden in Litzmannstadt.

¹⁵ W 1940 r. byli w nim: Mordechaj Chaim Rumkowski, Edward Reicher, Leon Szykier, Chaim Winawer, Ludwig Falk, Zygmunt Goldberg, Lewi Edelman, Herz Fein, Abraham Alter, Aron Hersz Szapiro, Dawid Helman, Józef Lipski, Mosze Jehuda Friedrich, Wolf Ulinower, Mendel Krasucki, Lajzer Baum, Dawid Warszawski, Grzegorz Łapp, Mosze Zazujer, Stanisław Bęczkowski, Ber Częstochowski. Skład ten ulegał jednakże częstym zmianom, wynikającym m.in. ze zwiększenia przez Niemców liczby członków Rady (do 67).

¹⁶ Dok. 18.

Mieście¹⁷. O symbolicznym wymiarze zburzenia staromiejskich budowli sakralnych opowiedzieli autorzy dwóch relacji¹⁸. Teksty te zdradzają religijne wykształcenie oraz doskonale rozeznanie piszących w sprawach synagogałnej wspólnoty (podobieństwo niektórych sformułowań może wskazywać na to, że obie relacje wyszły spod ręki jednej osoby).

Ostatni miesiąc 1939 r. dla tysięcy łódzkich Żydów oznaczał przymusowe przesiedlenie poza granice Rzeszy, do której miasto zostało włączone 9 listopada 1939 r. Pierwsze masowe deportacje z Łodzi na teren Generalnego Gubernatorstwa trwały od 1 do 16 grudnia i dotknęły 14 346 łódzkich Żydów, których wysłano głównie do Galicji (niektóre transporty trafiły na Zamojszczyznę). Jeden z autorów – kilkunastoletni chłopak – znalazł się najpierw w Jaśle, a potem w Tarczynie¹⁹. Przesiedlenia przebiegały w sposób gwałtowny i okrutny – okupant otaczał całe kwartały, wyłapywał mieszkańców i nie pozwalając niczego zabrać, pędził ich na stację kolejową, gdzie czekały wagony towarowe²⁰. Po tych wydarzeniach wśród łódzkich Żydów zapanowała nieopisana panika. Mieszkańcy w popłochu opuszczali miasto. Aby zapobiec chaosowi, Mordechaj Chaim Rumkowski zwrócił się do władz niemieckich z prośbą o zorganizowanie „dobrowolnej deportacji Żydów”²¹. Przystając na jego propozycję, władze okupacyjne wydały specjalne zarządzenie – instrukcję dla wyjeżdżających²², a gmina wypłacała zgłaszającym się po 50 marek. Wyjeżdżającym wolno też było zabrać podręczny bagaż. Mimo to ich los nie okazał się lepszy niż przymusowo deportowanych, gdyż często – mimo panujących wówczas silnych mrozów – wysadzano ich na pustkowiu i pozostawiano na pastwę losu²³.

Jak pisze anonimowy autor opracowania zatytułowanego „Historia getta Litzmannstadt. Część pierwsza – Z miasta do getta”: „Po wysiedleniach przymusowych i »emigracji dobrowolnej« w grudniu 1939 r. nastąpiło pewne uspokojenie w styczniu 1940 r. Nie ustawało natomiast systematyczne wysiedlanie Żydów z mieszkań i nawet z całych domów, gdyż mieszkania w dalszym ciągu rekwirowane były dla osób prywatnych i dla różnych urzędów i instytucji. O samym sposobie wysiedlania można by dużo powiedzieć, ponieważ – w zależności od dobrego humoru wysiedlających – pozwalano wysiedlanym Żydom zabierać cały dobytek bądź rzeczy najniezbędniejsze, niekiedy zaś rozkazywano ubrać się i nie pozwalano nic zabrać ze sobą”²⁴.

¹⁷ Jacek Walicki podaje, że synagogi przy ul. Spacerowej i na Starym Mieście spłonęły 11 albo 15 listopada. Synagoga przy Wólczańskiej spłonęła 11 listopada 1939 r.; zob. J. Walicki, *Synagogi i domy modlitwy w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź 2000, s. 34, 57, 73.

¹⁸ Dok. 20 i 21.

¹⁹ Dok. 23.

²⁰ Dok. 1.

²¹ Zob. I.(H.) Rubin, *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, Londyn 1988, s. 179.

²² Zob. dok. 22.

²³ Zob. dok. 1.

²⁴ *Kronika*, t. 5, s. 15.

O przesiedlaniu Żydów w obręb miasta, czyli o pierwszym etapie przygotowań do utworzenia tzw. zamkniętej dzielnicy żydowskiej, oraz o formowaniu getta i panujących w nim warunkach traktują dokumenty zawarte w drugiej części tomu. Stworzenie w Łodzi getta niemieckie władze okupacyjne planowały już w grudniu 1939 r., lecz formalna decyzja zapadła na początku 1940 r. Na mocy rozporządzenia wydanego 8 lutego 1940 r. przez Johanna Schäfera, prezydenta policji, wyznaczono na północnym krańcu Łodzi dzielnicę mieszkaniową dla Żydów. Na wieść o tym w mieście wybuchła panika. Nie czekając na rozpoczęcie przesiedleń, Żydzi na własną rękę przenosili się na wyznaczony teren²⁵. Aby zapobiec ewentualnym niemieckim represjom, Rumkowski wyznaczył urzędników, którzy mieli pomóc nowo przybyłym odnaleźć się w nieznanej przestrzeni. Ciekawe i obszerne świadectwo na ten temat daje ukrywający się pod inicjałami D.T. pracownik gminy żydowskiej²⁶ – członek grupy oddelegowanej na teren tworzonego getta²⁷. Akcja przesiedleńcza trwała do 24 lutego. Setki Żydów, ciągnąc na sankach i dźwigając na plecach cały swój dobytek, przenosiły się do getta²⁸. Po 24 lutego nastąpiło kilka dni przerwy, lecz 28 lutego ku rozpacz żydowskich Łódzkie Żydów rozpoczął się drugi etap przesiedlenia, przybierając gwałtowną i brutalną formę – urządzono mianowicie regularną obławę na mieszkańców Śródmieścia. Schwytych zamknięto w fabrycznym budynku przy ul. Krakowskiej (dziś Liściasta) i torturowano. Był to wstęp do dwudniowej krwawej rzezi, która nastąpiła w środę i czwartek 5 i 6 marca 1940 r. Różnorakie formacje niemieckie wdzierały się wtedy do domów przy ulicach Piotrkowskiej i Zawadzkiej, raniąc i mordując żydowskich lokatorów. Ci, którzy zdołali ująć z życiem, poranieni i zakrwawieni w popłochu kierowali się w stronę getta, gdzie próbowano im, niestety dość nieporadnie, pomagać²⁹. Szacunki mówią o kilkuset ofiarach tej rzezi³⁰. Marcowe bestialstwo pozwoliło władzom niemieckim szybciej niż pierwotnie planowano osiągnąć zamierzony cel, tj. zgromadzić łódzkich Żydów na wyznaczonej przestrzeni. Ostateczne zamknięcie i ściśle odizolowanie getta od reszty miasta nastąpiło 30 kwietnia 1940 r. Łódź nosiła wtedy już nową nazwę – Litzmannstadt, nadaną uroczyście 11 kwietnia ku czci generała Karla von Litzmanna, dowodzącego armią niemiecką w czasie bitwy pod Łodzią w 1914 r., późniejszego zwolennika Hitlera.

²⁵ Dok. 26.

²⁶ Mimo że wraz z powołaniem przez Niemców urzędu Przełożonego Starszeństwa Żydów oraz Bajratu rozwiązano zarząd łódzkiej gminy wyznaniowej i przekazano jego obowiązki nowym instytucjom, to często – zarówno w pismach oficjalnych, jak i w świadectwach osobistych – Żydzi określali struktury podległe PSŻ mianem „gminy”.

²⁷ Dok. 24.

²⁸ Dok. 26.

²⁹ Dok. 25 i 26.

³⁰ Icchak Rubin podaje, że waha się ona od 200 do 1500; *idem*, *op. cit.*, s. 194.

Getto obejmowało obszar 4,13 km², zamieszkiwany przez 160 320 Żydów (dane z czerwca 1940 r.). Rządził nim niepodzielenie Mordechaj Chaim Rumkowski, który skutecznie odsunął od władzy Bajrat. Z pomocą grona zaufanych ludzi Rumkowski powołał do życia ponad sto resortów pracy (tj. fabryk, warsztatów) wykonujących zamówienia dla Niemców oraz stworzył wydziały administracyjne zatrudniające kilka tysięcy urzędników. Jak sam mawiał, zamienił getto w miasto pracy³¹, którego każdy mieszkaniec w wieku od 10 do 60 lat podlegał obowiązkowi zatrudnienia. Niestety, otrzymywana w zamian płaca nie pozwalała na zaspokojenie nawet najbardziej podstawowych potrzeb. Wynagrodzenie wypłacane w wewnętrznej walucie – markach gettowych³² – często nie wystarczało na zakup reglamentowanej żywności, dystrybuowanej w formie tzw. przydziałów³³. Mimo rozbudowanej sieci szpitalnej szerzyły się choroby i śmierć, wywoływane przez głód, zimno i wyniszczającą pracę. System gettovej administracji toczyły korupcja i nepotyzm. Aby je tropić i zwalczać, Rumkowski powołał do życia Najwyższą Izbę Kontroli, która nie zdołała jednak wyćpić kradzieży, malwersacji i nadużyć. Winą za nieporządek, nadużycia oraz rzucający się w oczy rozziew między nędzą szeregowych mieszkańców a sytością i dobrostanem nieuczciwych kierowników poszczególnych resortów i wyższych urzędników mieszkańcy getta obarczali Rumkowskiego, upatrując w nim przyczyny wszelkiego zła. Często tracono z oczu fakt, że również on był ofiarą niemieckich oprawców i postrzegano go jako okrutnego namiestnika, który w porozumieniu z okupantem działa na niekorzyść współbraci³⁴.

Drugi rozdział tomu stanowi mieszankę stylów i gatunków literackich. Urzędowy dyskurs (druki, obwieszczenia PSŻ, gettowe wykazy i tabele) sąsiaduje z osobistym tonem prywatnych relacji składanych przez tych, którym w różnych okolicznościach udało się opuścić zamkniętą dzielnicę i dotrzeć do Warszawy³⁵. Znalazły się w nim również zaszyfrowane listy pisane do krewnych i znajomych przebywających w warszawskim getcie i w Częstochowie. Oficjalny, perswazyjny komunikat mowy wygłoszonej przez Rumkowskiego do łodzian osiadłych w warszawskim getcie³⁶ zderza się z niejawną, krążącą w zamkniętym obiegu, satyryczno-pamfletową, okolicznościową poezją wymierzoną w Przełożonego Starszeństwa Żydów i członków gettovej administracji³⁷.

³¹ Zob. dok. 47 i 48.

³² Od lipca 1940 r. marki (tzw. gettowe) stały się jedyną obowiązującą walutą w getcie.

³³ 30 grudnia 1940 r. wprowadzono w getcie kartki żywnościowe.

³⁴ Taki wizerunek Mordechaja Chaima Rumkowskiego, utrwalony w tekstach literackich i świadectwach osobistych, próbowałam zdekonstruować w mojej książce; zob. M. Polit, *„Moja żydowska dusza nie obawia się dnia sądu”*. Mordechaj Chaim Rumkowski. Prawda i zmyślenie, Warszawa 2012.

³⁵ Dok. 40, 41.

³⁶ Dok. 46, 47, 48.

³⁷ Dok. 39.

Pierwszy rozdział jest pod względem gatunkowym zdecydowanie bardziej spójny. Teksty w nim zawarte (z jednym wyjątkiem³⁸) mieszczą się w szerokiej kategorii literatury dokumentu osobistego³⁹. Oczywiście, różnią się między sobą sposobem ujawniania się ich autorów, a co za tym idzie intensywnością wyrażanych emocji. Relacje spisane w trzeciej osobie oraz te, w których narracja prowadzona jest bezosobowo, są powściągliwe, stonowane, skupione raczej na faktach, aniżeli na uczuciach ich autorów. Często też wyraźnie dążą do obiektywizacji przekazu, wolnego od emocjonalnego komentarza, balansując w ten sposób na granicy dokumentu osobistego i raportu czy sprawozdania⁴⁰. Swoim formalnym zdyscyplinowaniem i prostotą zdają się najlepiej realizować Ringelblumowski ideał zapisu doświadczenia Zagłady⁴¹.

Opracowując tom łódzkich dokumentów z ARG, częstokroć zastanawiałam się, jaką drogę musiały przebyć poszczególne świadectwa, by ostatecznie znaleźć się wśród warszawskich zbiorów podziemnego Archiwum. Oczywista wydaje się marszruta listów – nadane w łódzkiej poczcie gettowej wędrowały do warszawskich adresatów⁴². Jasne zdaje się też pochodzenie relacji poszczególnych osób, które będąc mieszkańcami Łodzi, uciekły z niej jeszcze przed powstaniem getta albo tuż po jego utworzeniu, kiedy granice zamkniętej dzielnicy nie były jeszcze tak szczelne. Osiadłszy w warszawskim getcie, przekazały swe historie współpracownikom Archiwum Ringelbluma⁴³. Również zachowana w trzech wariantach mowa Mordechaja Chaima Rumkowskiego⁴⁴ wygłoszona do łódzian w warszawskim getcie musiała zostać zanotowana na miejscu. Trudno natomiast dociec, jak trafiły do rąk współpracowników Ringelbluma druki i zarządzenia z getta łódzkiego z czasu po jego ostatecznym zamknięciu albo bardzo ciekawy zbiór poezji satyrycznej⁴⁵. Być może przywędrowały wraz z osobami, które aż do czerwca 1942 r. wyjeżdżały z łódzkiego getta na podstawie specjalnych zezwoleń⁴⁶.

³⁸ Dok. 22.

³⁹ Por. J. Leociak, *Tekst wobec Zagłady (o relacjach z getta warszawskiego)*, Wrocław 1997.

⁴⁰ Zob. dok. 9.

⁴¹ Zob. E. Ringelblum, *Ksowim fun geto. Noticn un ophandlungen (1942–1943)*, t. 2, Warszawa 1963, s. 82; wyd. pol.: *Kronika getta warszawskiego: wrzesień 1939 – styczeń 1943*, wstęp i red. A. Eisenbach, tłum. A. Rutkowski, wyd. 2, Warszawa 1988. W niniejszym tekście odwołuję się do oryginału w jidysz.

⁴² Dok. 42–45.

⁴³ W kilku relacjach autorzy wyraźnie określają swoje miejsce pobytu jako „getto warszawskie”. Zob. dok. 3, 4, 14.

⁴⁴ Dok. 46, 47, 48.

⁴⁵ Dok. 30 i 39.

⁴⁶ Zob. *Kronika*, t. 1, s. 127, 200; *Kronika*, t. 2, s. 16, 28, 44, 65, 85, 109, 269. Osób, które opuściły już zamknięte getto, było kilkaset.



Oprócz zamieszczonych w tomie dokumentów z Archiwum Ringelbluma w zbiorach Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego znajdują się jeszcze dwie kolekcje, w których zgromadzono łódzkie materiały. Jedna z nich, Zbiór utworów literackich. 1939–1960 (sygn. 358), zawiera – poza tekstami pochodzącymi z getta łódzkiego – także utwory powstałe w innych gettach i obozach. Druga kolekcja, nazwana: Materiały do dziejów ludności żydowskiej w Łodzi 1939–1944 (sygn. 205), obejmuje dokumenty wytworzone przez dwie instytucje działające w okupowanej Łodzi: Przełożonego Starszeństwa Żydów i niemiecki Zarząd Getta (Gettoverwaltung). Stanowi ona jedynie część właściwych zespołów archiwalnych zatytułowanych: Zespół Przełożonego Starszeństwa Żydów (sygn. 278) i Akta miasta Łodzi – Gettoverwaltung z lat 1939–1945 (sygn. 221), które po wojnie znalazły się w zbiorach ŻIH w charakterze depozytu i na skutek decyzji peerelowskich władz od jesieni 1969 r. przechowywane są w Archiwum Państwowym w Łodzi⁴⁷. To właśnie zasoby łódzkiego archiwum stanowią dziś fundament studiów nad historią żydowskiej Łodzi w latach 1939–1945. Szczególnie cenna w liczącym 2467 jednostek archiwalnych Zespole Przełożonego Starszeństwa Żydów jest Kronika Getta Łódzkiego – monumentalny zbiór dokumentów powstałych i przechowywanych podczas wojny w Wydziale Archiwum Przełożonego Starszeństwa Żydów⁴⁸. Próbę edycji tych materiałów podjęli jeszcze w latach sześćdziesiątych Danuta Dąbrowska i Lucjan Dobroszycki⁴⁹ (pierwszy przygotowany przez nich tom ukazał się w 1965, drugi zaś w 1966 r.; kolejne dwa, gotowe do druku tomy zniszczono w wyniku antysemickiej nagonki w 1968 r.). Pełne i krytyczne pięciotomowe wydanie Kroniki pojawiło się dopiero w 2009 r.⁵⁰ W ostatnich latach ukazały się dwa wydawnictwa źródłowe zawierające mowy Mordechaja Chaima Rumkowskiego wygłaszane do podwładnych w getcie⁵¹. Na wydanie czeka też – zapewne już niedługo – inny obszerny i niezwykle istotny łódzki dokument z zespołu akt PSŻ – Encyklopedia getta⁵².

⁴⁷ Zob. T. Epsztein, *Inwentarz Zbioru materiałów do dziejów ludności żydowskiej w Łodzi 1939–1944*, Warszawa 2007–2011 (wersja elektroniczna), s. 6.

⁴⁸ Archiwum Przełożonego działało w getcie półjawnie. Niemcy nie wiedzieli o jego istnieniu.

⁴⁹ *Kronika getta łódzkiego*, t. 1–2, red. D. Dąbrowska, L. Dobroszycki, Łódź 1965–1966.

⁵⁰ *Kronika getta łódzkiego/Litzmannstadt Getto*, t. 1–5, oprac. J. Baranowski, K. Radziszewska, A. Sitarek, M. Trębacz, J. Walicki, E. Wiatr, P. Zawilski, Łódź 2009.

⁵¹ AŻIH, sygn. 302/115, Notatnik Szmula Rozensztajna, wyd. jako: S. Rozensztajn, *Notatnik*, tłum., red. i wprowadzenie M. Polit, Warszawa 2008; APŁ, PSŻ, sygn. 1090, Mowy Prezesa Rumkowskiego, wyd. jako: „*Słuchają słów Prezesa...*” *Księga przemówień Chaima Mordechaja Rumkowskiego*, red. i oprac. A. Sitarek, M. Trębacz, Łódź 2011.

⁵² APŁ, PSŻ, sygn. 1103. Jest też tzw. warszawska część Encyklopedii – AŻIH, sygn. 205/349–350. Edycję całości przygotowują wspólnie: Żydowski Instytut Historyczny, Uniwersytet Łódzki, Archiwum Państwowe w Łodzi oraz Uniwersytet w Giessen.

W Muzeum ŻIH przechowywany jest także zbiór około 550 obiektów takich jak dzieła sztuki, wyroby rzemiosła artystycznego, w tym ozdabiane ręcznie teksty okolicznościowe pisane w getcie (laurki i albumy), które zostały zebrane po wojnie przez Centralną Żydowską Komisję Historyczną w Łodzi⁵³.

Na koniec warto też wspomnieć, że duża i bardzo cenna kolekcja zwana Nachman Zonabend Collection (RG 241), złożona z dokumentów gromadzonych w gettowym Archiwum Przełożonego Starszeństwa Żydów, znajduje się w nowojorskim YIVO⁵⁴.

Monika Polit

⁵³ Zasób tej kolekcji spisany jest w księgach inwentarzowych „A” i „B”.

⁵⁴ Zob. <http://findingaids.cjh.org/?pID=109126>.

Nota edytorska

Dokumenty zamieszczono w tomie w układzie chronologiczno-tematycznym. Najstarsze zapisy pochodzą z 1939, ostatnie zaś z 1942 r. Edycję każdego dokumentu otwiera nagłówek, w którym podano: datę i miejsce powstania, autora (imię i nazwisko, inicjały albo pseudonim, nazwę urzędu, instytucji, organizacji społecznej) oraz tytuł dokumentu (również w języku oryginału) wraz z określeniem jego typu (relacja, dziennik, list, telegram, sprawozdanie, obwieszczenie itd.). Nagłówek kończy krótki regest.

Pod tekstem znajduje się stopka, w której zawarto następujące informacje: nazwisko autora przekładu (w przypadku tłumaczeń), sygnaturę dokumentu nową i dawną, opis techniczny dokumentu oraz wskazanie podstawy wydania (o ile w jednostce archiwalnej jest więcej niż jeden egzemplarz danego dokumentu) wraz z liczbą stron. Opis techniczny zawiera określenie, czy dokument jest oryginałem (autografem), czy odpisem sporządzonym przez kogoś ze współpracowników „Oneg Szabat”, informację o liczbie odpisów, formie (rękopis, maszynopis czy druk), inicjał kopisty i narzędzie pisarskie (w przypadku rękopisu), język dokumentu, wymiary, liczbę kart i stron całości jednostki archiwalnej, dane o dopiskach i ubytkach tekstowych oraz załączonych powojennych notatkach Hersza Wassera. Opisy techniczne dokumentów są przeważnie skopiowane z inwentarza ARG, czasami skorygowane lub uzupełnione.

Podstawą edycji dokumentu jest oryginał zachowany w zbiorze ARG. Jeśli dane świadectwo jest w kilku egzemplarzach, podstawą wydania jest egzemplarz najbardziej czytelny. W przypadku dwu- lub trójjęzycznych obwieszczeń jako podstawę przyjmowano wersję polską.

Stan techniczny zamieszczonych w tomie dokumentów jest zły. Były pewne trudności przy ich odczytywaniu ze względu na wyblakły atrament. W niektórych arkuszach występują większe lub mniejsze ubytki, które zaznaczono w tekście edycji w następujący sposób:

^a[...] ^a ubytek tekstu – brak jednego wyrazu

^{aa}[...] ^{aa} ubytek tekstu – brak dwóch i więcej wyrazów

^b[...] ^b fragment nieczytelny – jeden wyraz

^{bb}[...] ^{bb} fragment nieczytelny – dwa wyrazy i więcej.

Uwagi i notatki autorów relacji lub osób je opracowujących znajdujące się na marginesach lub między wersami tekstów zostały zaznaczone literami ^{c-c}. Słowa i wyrażenia zapisane w innym niż całe świadectwo alfabecie zaznaczono literami ^{d-d}. Ponad połowa publikowanych w tym tomie dokumentów i relacji została spisana w języku żydowskim, reszta zapisów sporządzona została po niemiecku i po polsku. W edycji podano wyłącznie tekst przekładu na język polski – oryginał oraz wszelkie warianty (egzemplarze, odpisy) danego dokumentu są załączone w formie elektronicznej.

W przekładach z języka żydowskiego wszystkie terminy hebrajskie związane z religią i kulturą żydowską podano według pisowni proponowanej przez autorów *Polskiego słownika judaistycznego*⁵⁵, czyli w wymowie sefardyjskiej (współczesnej), która jest na ogół stosowana w opracowaniach poświęconych historii i kulturze Żydów polskich⁵⁶. Wszelkie podkreślenia i pogrubienia w tekście pochodzą od autorów. Uwspółcześniono ortografię i interpunkcję. Wyjaśnienia terminów często powtarzających się w tekście umieszczono w słowniku na końcu tomu. Tom zaopatrzono w indeksy osób i miejscowości oraz w bibliografię opracowań wykorzystanych przy opracowywaniu dokumentów.

* * *

Pragnę serdecznie podziękować za cenne uwagi i pomoc: Eleonorze Bergman, Barbarze Engelking, Tadeuszowi Epszteinowi, Małgorzacie Kordowicz, Arturowi Kuciowi, Adamowi Sitarkowi, Michałowi Trębaczowi, Ewie Wiatr i Wojciechowi Żródlakowi.

Monika Polit

⁵⁵ *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1–2, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

⁵⁶ Dostosowałam się do zasady przyjętej w tej publikacji, choć jestem przeciwna stosowaniu tej pisowni, gdyż jest ona zbyt odległa od autentycznego języka używanego przez Żydów aszkenazyjskich – twórców kultury i cywilizacji języka jidysz powstałych na terenie Polski.

Rozdział I

Od początku wojny do zamknięcia getta

1. Po 12.1939, Warszawa – getto. [Eliasz (Eliahu) Gutkowski], *Relacja pt. "לאָדזש" [„Łódź”]*¹. *Pierwsze dni wojny w Łodzi. Aresztowania żydowskiej i polskiej inteligencji w grudniu 1939 r. Wprowadzenie oznakowania ludności żydowskiej. Deportacje ludności żydowskiej do Małopolski. Ucieczki łódzkich Żydów do Warszawy*

A

[1] Wspomnienia z niedalekiej przeszłości. Łódź. Od początku wojny 1 września 1939 roku do 14 listopada 1939 roku.

Wraz w wybuchem niemiecko-polskiej wojny (która w ciągu kolejnych dni i tygodni obejmowała kolejne kraje) otworzyła się nowa karta w naszej męczeńskiej historii, zapisywana przez wnuki i prawnuki krwiożerczych nosicieli krzyża. Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej i posuwaniem się Niemców w głąb Polski w całym zajętym przez nich pasie – od Kępna po Beskidy – zaczęły się krwawe i okrutne prześladowania Żydów. Przerażające wieści o przestępstwach dokonywanych na Żydach w miasteczkach na zachodniej granicy – Wieruszowie², Wieluniu, Kępnie – dotarły do Łodzi już drugiego dnia operacji wojennej, w sobotę po południu. Byłem wtedy wraz z rodziną na lotnisku w Kolumnie³ niedaleko Łodzi, przy trasie Sieradz–Kalisz. Już dwa miesiące przed wojną słyszało się nocami dudnienie jadących na zachód pancernych pociągów załadowanych bronią i innymi wojennymi materiałami. Czuło się, że powietrze jest naelektryzowane oczekiwaniem wojny, ale wprost nie chciało się wierzyć, że ona jednak wybuchnie.

W piątek 1 września około piątej rano obudziło mnie głośnie buczenie samolotowych silników. Wyjrzałem przez okno i zdziwiłem się, że te wojskowe maszyny lecą tak nisko nad ciągnącym się wzdłuż drogi lasem. Myślałem, że są to polskie samoloty, które wykonują ćwiczenia na trasie Lublinek⁴–Sieradz, ale kiedy wyszedłem z pokoju, stróż powiedział mi, że stacja kolejowa została zasypana gradem kul i że poranny pociąg ze Zduńskiej Woli⁵ nie przyjechał. [2] Na drodze spotkałem wielu przerażonych żydowskich letników, którzy nie wiedzieli, co robić. Nie mogliśmy nawiązać żadnej telefonicznej łączności z Łodzią. Na stacji poinformowano nas, że pociągi pasażerskie do Łodzi na pewno będą kursować i stanie się to

¹ Por. wydarzenia z początku wojny w Łodzi – pamiętnik anonimowego autora z Łodzi, AŻIH, sygn. 302/232.

² Wieruszów (pow. Wieluń).

³ Kolumna (pow. Łask) – popularna wśród łódzkich Żydów miejscowość lotniskowa. W Kolumnie (niem. Waldhorst) Niemcy utworzyli obóz pracy dla Żydów z łódzkiego getta.

⁴ Lublinek (pow. Łódź).

⁵ Zduńska Wola (pow. Sieradz).

lada chwila. I tak oto około wpół do jedenastej na horyzoncie zamajaczyły wagony z lokomotywą, które niespiesznie zbliżały się do stacji. Wagony były załadowane rezerwistami i oficerami rezerwy spieszącymi do swoich oddziałów. Kilku Żydów, a ja wraz z nimi, zapakowaliśmy się do wagonów i pociąg ruszył. Jechaliśmy bardzo wolno. Nastrój wśród rezerwistów był niezwykle bojowy, dało się słyszeć ostre słowa wymierzone w Hitlera i niemiecki element w kraju, który się zupełnie zhitleryzował i współpracuje z niemieckimi szpiegami. Charakterystyczne, że nikt nie wypowiedział się przeciwko Żydom. Jeden z oficerów rezerwy (kapitan) powiedział nawet, że Żydzi w Polsce mają teraz okazję odpłacić Hitlerowi za wszystkie krzywdy wyrządzone Żydom w Niemczech, Austrii i w Czechach.

Po przejechaniu kilku kilometrów pociąg się zatrzymał. Maszynista powiedział, że nie wie, czy będzie mógł jechać dalej, bo droga jest zamknięta. My Żydzi postanowiliśmy pójść pieszo do Pabianic i stamtąd dojechać tramwajem do Łodzi. Tak też zrobiliśmy. Opuściliśmy pociąg i zaczęliśmy iść szosą do Pabianic. Była ona całkiem opustoszała – bez cywilnych wozów i piechurów. Tylko po jej poboczu ciągnęło wojsko, konno i małymi wózkami.

[3] Wśród żołnierzy rozpoznaliśmy wielu Żydów. Jeden z nich w pośpiechu przekazał nam list do swych rodziców w Łodzi. Wózki oraz końskie łby, a także działa były zamaskowane zielonymi gałęziami, tak by nie dostrzegli ich nienawistni nieprzyjacielscy lotnicy. Dopiero koło drugiej po południu doszliśmy do Pabianic i tam mieliśmy prawdziwy przedsmak wojny. Ulice wyglądały jak wymarłe. Na rogach ulic stali policjanci z maskami gazowymi na ramionach i [członkowie] drużyn pogotowia przeciwgazowego noszący opaski. Wszystko to działo się pół godziny po wizycie niemieckiego lotnictwa wojskowego. Cywilna ludność Pabianic drżała pochowana w domach i na podwórzach. W Pabianicach dostaliśmy polską gazetę z Łodzi, z której dowiedzieliśmy się o historycznych wydarzeniach: o szesnastopunktowym ultimatum Hitlera⁶, o odwołanej wizycie Lipskiego⁷ u Hitlera i o wybuchu wojny o piątej rano.

W Pabianicach część z nas postanowiła wrócić do Kolumny i tam czekać na rozwój wydarzeń, nie przypuszczając, że dwa dni później linia frontu się przesunie i w tak krótkim czasie stracimy te tereny. Ponieważ nie miałem już żadnych środków, by przewieźć moich do domu, ruszyłem dalej tramwajem do Łodzi. Dotarłem tam koło drugiej po południu. Ulice były opustoszałe. Widziało się pojedynczych przechodniów i drużyny OPL. Tramwaj poruszał się, przystając na długie chwile. Zanim dotarłem do mieszkania krewnych mojej żony, dwa czy trzy razy kryłem się

⁶ Niemieckie ultimatum z 30 sierpnia 1939 r. Nigdy nie zostało dostarczone stronie polskiej, ale jego przyjęcie oznaczałoby bezwarunkową kapitulację.

⁷ Józef Lipski (1894–1958) – polski polityk i dyplomata. Od 1934 r. ambasador RP w Berlinie. 31 sierpnia 1939 r. miał się spotkać nie z Hitlerem, lecz z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Joachimem von Ribbentropem.

w bramie, ponieważ zarówno [4] syreny fabryczne, jak i radio ogłaszały alarmy. Pierwsze pytanie moich krewnych brzmiało: gdzie zostawiłem żonę z dzieckiem? Kategorycznie zażądali, bym natychmiast wracał po nich i sprowadził ich nazajutrz, w sobotę. Około piątej po południu zacząłem szukać możliwości powrotu. Trudno było się tam dostać podmiejskim tramwajem. Dowiedziałem się, że można pojechać kaliskim autobusem. I co się okazało – złapałem ostatni kurs i około dziewiętej wieczorem byłem z powrotem na lotnisku. Cała podróż z Łodzi do Kolumny upłynęła w martwej ciszy. Noc była dość ciepła i jasna. Jak okiem sięgnąć nic nie płonęło. Tylko na skrzyżowaniach dróg świeciły niebiesko lampki strażników kontrolujących przejeżdżające pojazdy. Wśród Polaków panował już wtedy nastrój przygnębienia. Przyszło mi podróżować z polskim sklepikarzem, który zdenerwowany złorzeczył Niemcom, a w końcu nie żałował też krytyki polskiemu wojsku, które tak źle się przygotowało do wojny.

W wiosce też panowała martwa cisza, a wszystkie okna przesłonięte były kołdrami albo zaklejone czarnym papierem, tak aby nie przekradł się przez nie żaden promyk światła.

Wobec mojej żony wyraziłem zdumienie, że tak szybko, w ciągu jednego, piątkowego dnia, udało się „[...]” przeprowadzić. Postanowiliśmy, że nazajutrz, w sobotę rano, będziemy gotowi, by opuścić wieś chłopską furmanką. Późnym wieczorem z ciężkim sercem i w fatalnym nastroju zaczęliśmy się pakować.

B

[1] Wspomnienia z niedalekiej przeszłości – Łódź

We wtorek 12 grudnia 1939 roku rano w całym mieście wiedziano już, że w nocy doszło do licznych aresztowań wśród żydowskiej i polskiej inteligencji, szczególnie wśród nauczycieli⁸. Na ulicach miasta niemiecka władza rozlepiła wielkie obwieszczenia na czerwonym papierze, które głosiły, że ze względu na bezpieczeństwo wszystkich obywateli usunęła elementy zagrażające spokojowi i porządkowi. Już tydzień wcześniej po mieście krążyła pogłoska, że wkrótce cała polska i żydowska kadra szkół średnich zostanie zlikwidowana, ale nie spodziewano się, że stanie się to w tak „prosty” sposób.

Sposób przeprowadzania aresztowań wśród żydowskiej i nieżydowskiej inteligencji był właściwie taki sam. Z autorem tych słów stało się, co następuje.

Około wpół do piątej po południu wróciłem ze szkoły do domu. Moje gimnazjum faktycznie było zamknięte przez volksdeutschów albo przez niemieckie władze już od trzech tygodni. Budynek z wielką szkolną biblioteką został zarekwirowany [na potrzeby] pracowników niemieckiej poczty. Ławki i inne sprzęty, które staraliśmy się ratować i przenosić w inne miejsce, zostały na ulicy po prostu

⁸ Aresztowania te nastąpiły w ramach tzw. Intelligenzaktion. Zob. *Wstęp*.

zrabowane – zabrano je do różnych nowych niemieckich urzędów, w których złapani na ulicy Żydzi musieli rąbać je na drwa do pieca. Jeden z niemieckich strażników wyraził się następująco: „Wy, Żydzi, spodziewacie się, że uratujecie coś z tego zniszczenia, które teraz czynimy. Zapomnijcie jednak o tym. Nie będzie w waszej mocy odbudować tego, co my, Niemcy, teraz niszczymy”.

[2] Nie chcąc się całkowicie poddać nienawistnym metodom władzy, podzieliśmy się lokalem z innym żydowskim gimnazjum – uczyliśmy tam od pierwszej do czwartej po południu. Żydzi mogli się wówczas poruszać po mieście tylko od ósmej rano do piątej po południu. Oprócz tego wprowadzono surowe ograniczenie dla Żydów: nie mogli oni przekraczać głównej ulicy (Piotrkowskiej) i chcąc przejść z jednej strony miasta na drugą musieli nadkładać drogi, idąc przez plac Wolności. Tak też robili prawie wszyscy nasi uczniowie i personel nauczycielski.

Zatem, jak już wcześniej zauważyłem, byłem po przyjeździe ze szkoły zmęczony zarówno psychicznie, jak fizycznie. Około ósmej wieczorem byłem już po kolacji i gotowaliśmy się do snu. Ponieważ moja żona poczuła się słabo, poszła do łóżka wcześniej, a ja zajmowałem się moim rocznym synem, którego przebrałem w piżamę, by go położyć. Około kwadrans przed dziewiątą wieczorem usłyszałem walenie do drzwi. Z bijącym sercem podszedłem do drzwi, pytając, kto tam. „Policja! Otwierać” – dały się słyszeć podniesione, nieznoszące sprzeciwu głosy. Otworzyłem drzwi i do przedpokoju wpadło czterech Niemców: policjant, dwóch uzbrojonych volksdeutschów i czwarty – siedemnasto-, osiemnastoletni niemiecki chłopak z polskiego liceum ubrany w szkolny mundurek z amarantowymi paskami. Najwyraźniej miał być tłumaczem.

Pierwsze pytanie policjanta było o moje nazwisko i o to, czy jestem Polakiem. Na moją odpowiedź, że jestem Żydem, zakomunikował mi, że wraz z rodziną jestem „deportowany do Protektoratu”⁹ i że w ciągu piętnastu minut mam się spakować i być gotowym do drogi. Na moje pełne zdumienia pytanie: „Dlaczego?”, otrzymałem lakoniczną odpowiedź, że [3] jako nauczyciel nie jestem pożądanym elementem w Warthegau. Błagałem go, by wziął pod uwagę to, że moja żona jest chora i że z powodu mrozu (w nocy pogoda była prawdziwie zimowa) narażę na szwank zdrowie i życie mojego jedyne go rocznego dziecka. Na dziecko nawet nie spojrzał, ale podszedł do łóżka mojej żony i zapytał ją, jak długo jest chora, czy nie symuluje i czy może „biec”. Wymógł na niej, by wyszła z łóżka i próbowała postąpić kilka kroków. Widząc, że jest rzeczywiście słaba i ledwo trzyma się na nogach, kazał się jej położyć do łóżka. Po czym zwrócił się do mnie, bym mu protokolarnie przekazał wszystkie moje pieniądze, złoto, srebro, kosztowności, obligacje, dolary i inne. Wziął ode mnie wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, nawet książeczkę oszczędnościową PKO opiewającą na 1 złoty. Dwaj volksdeutsche stali u drzwi pilnując, bym nie próbował czasem uciec... Po dopełnieniu wszystkich formalności

⁹ Czyli do Generalnego Gubernatorstwa.

zakomunikował mi, że ze względu na chorobę mojej żony zezwala nam na pozostanie w mieszkaniu do dziewiątej rano następnego dnia, kiedy to przyjdzie państwowa komisja lekarska, by zbadać stan zdrowia mojej żony. Wychodząc zamknęli moje mieszkanie od zewnątrz, a na dziurce od klucza nalepili kartkę z napisem: „Urząd rekwizycji”. Klucze zabrali ze sobą. Nazajutrz, we wtorek, nie przyszedł żaden z nich. Dopiero w środę zjawiała się czteroosobowa komisja z lekarzem, który zbadał moją żonę. Wszystkie moje pytania o nasz dalszy los pozostały bez odpowiedzi, zupełnie tak, jakby mówiło do nich zwierzę, a nie człowiek. [4] Tymczasem doktor uznał, że moja żona jest rzeczywiście chora. Znowu nas zamknięto w mieszkaniu, nie pytając nawet, czy mam jakieś zapasy jedzenia dla siebie i rodziny.

I tak siedzieliśmy zamknięci dwanaście dni. Staliśmy się popularni wśród sąsiadów i znajomych, którzy przychodzili zobaczyć na własne oczy ten smutny dzień – jak w okrutny i barbarzyński sposób zaaresztowano niewinnych ludzi z małym dzieckiem. Sprawa dotarła do gminy i dzięki staraniom rabina T.¹⁰ udało się mnie i moich bliskich uwolnić z domowego aresztu. Po dwunastu dniach zamknięcia pojawili się przedstawiciele niemieckiego urzędu rekwizycji mieszkań i wypuścili nas na wolność, pozwalając wziąć ze sobą tylko bagaż podręczny. Tej samej nocy z 11 na 12 grudnia zostało wysłanych wielu innych nauczycieli i dyrektorów szkół średnich. Jednak nie trafili oni od razu do Guberni¹¹. Najpierw trzymano ich w czymś w rodzaju obozu w budynku fabrycznym przy Łąkowej¹², a potem wysłano w zatłoczonych wagonach, głównie do Krakowa¹³. Tak za jednym zamachem zlikwidowano szkolnictwo żydowskie na średnim poziomie. Bez nauczycieli i kierowników musiało po prostu zniknąć.

Po moim uwolnieniu pozostałem w Łodzi. Co prawda moi dobrzy przyjaciele radzili mi, abym nie zabawił długo w mieście, ponieważ ich zdaniem niemiecka władza nie zadowolili się zabranie mojego mieszkania z wszystkimi sprzętami, ale jako nauczyciela wysiedli mnie. Brałem to pod uwagę i myślałem o tym, gdzie i jak [5] urządzić moją rodzinę na zimę w mieście, a samemu jak najszybciej opuścić Łódź. Dziwne, przygnębiające wrażenie wywarła na mnie i na mojej żonie żółta łata w formie gwiazdy Dawida¹⁴, którą każdy Żyd, każda Żydówka i dziecko musieli nosić na płaszczu przyszytą na prawej piersi i z tyłu na prawej łopatce. Kiedy nas zamykano, wszyscy Żydzi w Łodzi nosili na prawym rękawie okryć szeroką żółtą opaskę,

¹⁰ Prawdopodobnie chodzi o Szolema Trajstmana (?–1942) – rabina, który wyjechał do getta warszawskiego. Zob. dok. 18, 25, 37, 45.

¹¹ Dokumenty z Archiwum Ringelbluma dotyczące tzw. Guberni zostały zebrane w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, [tłum. S. Arm i in.], Warszawa 2012.

¹² Przy ul. Łąkowej, w pobliżu dworca Łódź Kaliska znajdował się obóz przejściowy.

¹³ Zob. dok. 5 i 25.

¹⁴ Obowiązek noszenia tego znaku zamiast żółtej opaski wprowadził namiestnik Kraju Warty, Artur Greiser, 11 grudnia 1939 r.